

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Zaniepokoiła mnie informacja, że przygotowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reforma programowa, która wchodzi w życie od września, spowoduje znaczne zmniejszenie liczby godzin lekcji historii w gimnazjach, a co za tym idzie, ograniczy jej znajomość wśród uczniów. Czy jest prawdą, że część młodzieży może skończyć naukę tego przedmiotu nawet na 1918 r.? Gdyby faktycznie zabrakło możliwości poznania historii okresu międzywojennego, II wojny światowej czy czasów Polski komunistycznej, musielibyśmy zapomnieć o kształceniu młodych ludzi w duchu patriotyzmu.

O ile wiem, jeszcze większe zmiany nastąpią w szkołach ponadgimnazjalnych, gdzie również przewidziana jest mniejsza liczba godzin na naukę historii i WOS. Nie wspominam już o sytuacji szkół zawodowych, gdzie historia jest na dwóch godzinach lekcyjnych tygodniowo i już została okrojona do minimum.

Inna sprawa to fakt, że dotychczas nauczyciel mógł poświęcić więcej czasu na interesujące uczniów zagadnienia historyczne. Pytanie: czy jest prawdą, że obecnie w nowej podstawie programowej wymusza się szczegółowe przestrzeganie programu, nie dając nauczycielowi wolnej ręki?

Obawiam się, że w sytuacji, gdy Niemcy czy Rosja piszą na nowo swoją historię, gdy w Unii Europejskiej mają powstać wspólne podręczniki historii, my zaniedbujemy nauczanie własnej historii, przez co jakby tracimy pamięć historyczną i narodową. W sytuacji, gdy na maturze przywraca się matematykę, nie wiedzieć czemu próbuje się ograniczyć wykształcenie humanistyczne, które zawsze stało w Polsce na wysokim poziomie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka